



Pobrano ze strony: <http://www.twardowski.poezja.eu>

Wszelkie prawa autorskie do przedstawionego tutaj tekstu **należą do Pani Barbary Pelki z „YCHTIS”**. Autor strony www.twardowski.poezja.eu składa serdeczne podziękowania za udostępnienie tekstu celem publikacji na jej łamach. Fotografia użyta w nagłówku strony publikowana jest za zgodą jej autora, pana Mariusza Kubika.

Autor strony internetowej skąd pochodzi niniejszy dokument umieszcza go w sieci internet nieodpłatnie, nie czerpie też żadnych innych korzyści materialnych z faktu ich opublikowania, jedynie w celach informacyjnych i edukacyjnych, w dobrej wierze, nie rosząc sobie żadnych praw do przedstawianych materiałów.

Źródło: Niedziela Ogólnopolska nr 17/ 29.04. 2007 r.

Autorka tekstu: Barbara Pelka

Ks. Twardowski pisał dla wszystkich

Żądanie pieniędzy za wykonywanie utworów ks. Jana Twardowskiego jest głęboko niemoralne i ubliża jego pamięci – stwierdził w wypowiedzi dla KAI abp Józef Życiński. – Jeszcze za życia ks. Jana rozmawiałem z nim o grupach szkolnych i zespołach dziecięcych, które recytują jego wiersze, czasem nadają im formę muzyczną, przygotowują specjalne montaż i żyją treściami, które on przekazywał. (...) Ks. Jan przyjmował każdą wiadomość o dziecięcych zespołach z wielką radością, opowiadał mi o nich, pokazywał listy otrzymywane z różnych szkół i nigdy nie wpadł na pomysł, żeby zgłaszać finansowe roszczenia wobec wykonawców.

Wypowiedź ta jest komentarzem do konfliktu między zespołem „Ychtis” – dziecięcą grupą muzyczną, od wielu lat wykonu-

jącą wiersze ks. Twardowskiego – a Aleksandrą Iwanowską, spadkobierczynią twórczości ks. Jana. W tej sprawie napisała do naszej redakcji Barbara Pelka, założycielka zespołu „Ychtis”, prosząc o zamieszczenie poniższego tekstu.

Zarzut zgłoszony pod moim adresem przez p. Aleksandrę Iwanowską w artykułach: „Chcę, by książki były piękne” – „Dziennik Zachodni” z 14-15 kwietnia 2007 r. oraz „Niebiańska poezja i polskie piekielko” – „Dziennik Bałtycki” z 13 kwietnia 2007, iż rzekomo wystąpiłam do sądu o prawa do całości spadku po ks. Janie Twardowskim, jest próbą odwrócenia uwagi opinii publicznej od ujawnianych w prasie okoliczności związanych ze spisaniem testamentu ustanawiającego p. Aleksandrę Iwanowską jako jedynej spadkobierczynię po zmarłym Księdzu. Jest to o tyle oburzające,

że treść mojego wniosku jest znana p. Iwanowskiej i łatwa do sprawdzenia w sądzie. Zgłaszając swoje przystąpienie do postępowania spadkowego po Księdzu, wyraźnie zaznaczyłam, że chodzi mi jedynie o zakres, który został wymieniony w zezwoleniu, podpisanym przez ks. Jana Twardowskiego, a z którego wynika wykonywanie Jego utworów na podstawie nieodpłatnie przyznanych praw. (Kopia pisma w załączeniu). Ponadto nieprawdziwe są twierdzenia, że sąd zbadał sprawę merytorycznie, ponieważ wyznaczył rozprawę, a postępowanie zostało umorzone po mojej interwencji, że toczą się równoległe dwa postępowania spadkowe. Postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 199 par. 1 pkt. 2 kpc w zw. z art. 13 par. 2 kpc. Sąd natomiast nie uwzględnił, bez wyjaśnienia, mojego kolejnego wniosku o przekazanie sprawy do

postępowania wywołanego wnioskiem p. A. Iwanowskiej.

W tej sytuacji, starając się o prawa dzieci do wykonywania twórczości zgodnie z wolą Księdza, złożyłam z datami: 21 listopada 2006 r. i 29 listopada 2006 r. dwa zażalenia na niedopuszczenie mnie do postępowania. Pragnę zaznaczyć, że do dnia dzisiejszego nie mam żadnej informacji, czy moje zażalenia zostały rozpatrzone i co się z nimi dzieje. Biorąc powyższe pod uwagę, 7 marca 2007 r. ponownie zwróciłam się do sądu z zapytaniem o losy moich zażaleń oraz czy klauzula prawomocności na postanowienie o stwierdzenie nabycia spadku po ks. Janie Twardowskim przez panią Aleksandrę Iwanowską nie została nadana omyłkowo? Do dnia dzisiejszego nie otrzymałam żadnej odpowiedzi. (...)

Wobec zarzutu dotyczącego odpłatnego wykonywania twórczości ks. Jana Twardowskiego przez zespół „Ychtis” wyjaśniamy, że w przypadku, kiedy wpływają jakiegokolwiek środki za występ, są one przeznaczone na cele zespołu związane z jego organizacją, transportem, posiłkami i przygotowaniem re-

pertuaru, natomiast opiekunowie z tego tytułu nie pobierają żadnych wynagrodzeń. Dzieci uczęszczają na zajęcia nieodpłatnie. Ponadto nie graliśmy nigdy na weselach! W latach poprzednich natomiast każdy utwór jak i odpowiednio wersja piosenki wykorzystywane przez zespół, a także utwory do planowanych realizacji projektów w przyszłości były własnoręcznie podpisane przez Księdza łącznie z formularzem z listą utworów zgłaszanych do ZAIKS-u, i utwory są w ZAIKS-ie zgłoszone i tylko te są wykonywane przez dzieci publicznie.

Ponadto zwracam uwagę, iż zespół nie wydał żadnej płyty z piosenkami do wierszy ks. Jana Twardowskiego. Wydawcami płyt z piosenkami wykonywanymi przez dzieci do wierszy ks. Jana Twardowskiego były: Edycja Świętego Pawła (2002) i Księgarnia św. Jacka w Katowicach (2006). Hologramy na płytach świadczą jednoznacznie o zawartych przez wydawców umowach licencyjnych z ZAIKS-em. Ponadto Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu – dołączyła płytę CD do tomiku wierszy „Kochać człowieka, by zdążyć do Boga”. Wiersze i pro-

zę wybrała Aleksandra Iwanowska (2002).

A oto treść zgody wyrażonej przez ks. Jana Twardowskiego:

„Wyrażam zgodę na wykorzystanie nieodpłatnie bez ograniczeń przez panią Barbarę Pelka moich utworów, w tym wierszy, na wszelkich polach eksploatacji. W szczególności moich wierszy do wykorzystania w formie piosenek wykonywanych przez zespoły pod kierunkiem Barbary Pelka. Wyrażam zgodę i modłę się w intencji. Ks. Jan Twardowski, 26 kwietnia 2004 r.”

